Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X — Wilno, dnia 25 czerwca 1936 r. — Nr. 12

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Zawodowa Szkoła Organistów imienia Józefa Montwiłła

Wilno, ul. Mickiewicza 6. — Dyrekcja: ul. Oranżeryjna 3 — 1

PROGRAM

I. Warunki przyjęcia.

1. Kandydat do Szkoły powinien mieć dobry słuch, oraz możliwie dobry głos; warunki te są stwierdzane na egzaminie wstępnym.

2. Kandydat przed rozpoczęciem roku szkolnego musi złożyć do Dyrekcji podanie z prośbą o przyjęcie, świadectwo szkolne ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej, świadectwo metryczne, oraz świadectwo szczepienia ospy.

3. Kandydat musi wpłacić 10 złotych tytułem wpisowego.

II. Nauka.

1. Nauka rozpoczyna się 1-go września.

2. Nauka dzieli się na trzy kursy:

a) PIERWSZY, obejmujący następujące przedmioty: religję, grę fortepjanową, zasady muzyki, solfeggio, język polski, łacinę, rubrycelę, śpiew gregorjański (godzin wykładowych 14);

b) DRUGI, obejmujący następujące przedmioty: religję, polski, grę organową bez pedału, harmonję, solfeggio, obrzędy, rok kościelny, rubrycelę, transpozycję, tonacje kościelne (godzin wykładowych 14);

c) TRZECI, obejmujący następujące przedmioty: religję, grę organową z pedałem, modulację, śpiew chóralny, dyrygowanie, obrzędy kościelne, historję muzyki, akompanjament do chorału, literaturę muzyczną, budowę organów (godzin wykładowych 16);

d) ĆWICZENIA PRAKTYCZNE odrabiają uczniowie na szkolnych dwóch fortepjanach i dwóch fisharmonjach (dwa manuały z pedałem).

3. W czerwcu uczniowie składają egzamina roczne przed Komisją Egzaminacyjną, która ocenia ich postępy roczne, oraz wydaje świadectwa i dyplomy ukończenia.

4. Swiadectwa i dyplomy wydawane są w/g wzoru, zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyzn. Religijnych i Oświecenia Publ. w Warszawie.

III. Opłaty.

1. Jednorazowe wpisowe w kwocie 10 złotych.

2. Opłata miesięczna za naukę 20 złotych.

3. Wszelkie opłaty muszą być uiszczane do Dyrekcji na początku miesiąca, najpóźniej do dnia 10-go każdego miesiąca.

4. Uczeń, który nie opłaci czesnego w wyżej oznaczonym terminie, zostaje skreślony z listy i traci prawo uczęszczania na wykłady i ćwiczenia.

Uczniowie Szkoły korzystają ze zniżek kolejowych.

Wł. Kalinowski

Dyrektor Zaw. Szkoły Organistów im. J. Montwiłła w Wilnie.

Rok X | Wilno, dnia 25 czerwca 1936 r. | Nr. 12

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:	Adres Redakcji i Administracji:	Ogłoszenia:
Rocznie . . 12 zł.	Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4	Cała strona 40 zł.
Półrocznie . 6 zł.	Konto P. K. O. Nr. 80.833.	1/2 strony . 20 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.		1/4 strony . 10 zł.
		1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Sacra Congregatio Rituum.

URBI ET ORBI

FESTUM SANCTI IOANNIS BOSCO, CONFESSORIS, AB UNIVERSA ECCLESIA, CUM OFFICIO ET MISSA PROPRIA, CELEBRANDUM DECERNITUR.

DECRETUM

Universo christiano populo summae laetitiae fuit, quod sacro recurrente decimonono saeculo a salvifica redemptione, supremos caelitum honores Beato Ioanni Bosco Summus Pontifex Pius Papa XI decreverit. Quo ex tempore non Salesiana Familia tantum sed et quam plurimae dioeceses Eum veluti iuventutis patrem peculiari honore prosecutae sunt. Succrescente vero in dies devotione, ut uberiores sanctitatis fructus in fidelium praesertim iuvenum animis efflorescerent, innumeri sacrorum Antistites Summum Pontificem Pium Papam XI humillimis et instantibus precibus rogaverunt ut ad universam extenderetur Ecclesiam cultus tanti viri, de re catholica optime meriti. Sanctitas porro Sua, referente infrascripto Cardinale Sacrae Rituum Congregationis Praefecto, in audientia diei 25 martii 1936, vota tot S. R. E. Cardinalium, Archiepiscoporum et Episcoporum benigne excipiens, Festum Sancti Ioannis Bosco, tamquam confessoris non pontificis, ab universa Ecclesia, sub ritu duplici minori, cum officio et missa, huic decreto adiectis, die 31 ianuarii celebrandum decrevit, translato ad

diem 28 ianuarii Fęsto S. Petri Nolasci, confessoris. Contrariis non obstantibus quibuscumque.

Datum Romae, ex S. Rituum Congregationis, die 25 Martii 1936.

C. Card. Larrenti, Praefectus.
L. † S.
A. Carinci, Secretarius.

(*A. A. S.,* 1936, XXVIII, 169).

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafij Kundzin — Kuźnica.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, colonias ex pago Czupryno N. 99 (Stanislai Kupiec), N. 101 (Antonii Asiesiukiewicz), N. 102 (Antonii Asiesiukiewicz), N. 103 (Vladislai Asiesiukiewicz) et coloniam Stanislai Tumiel ex praedio Łosośnia-Wielka, hucusque pertinentes ad parochiam Kudzin, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis I. C. (c. 1427), separamus et ad ecclesiam parochialem in Kuźnica, decanatus Sokółcensis, adscriptas esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, d. 8. VI. 1936 a. N. O-561/36.

J. Ostreyko
Pro Curiae Cancellario

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Archiepiscopus - Metropolita.

W sprawie uprawnień do słuchania spowiedzi.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 20 czerwca 1936 roku. N. 44/L.

Kurja powiadamia, że J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita, stosownie do statutu 390 Syn. Archid. Wil. z r. 1931, wszystkim kapłanom obcych diecezyj, stale przebywającym na terenie archidiecezji Wileńskiej, przedłużył uprawnienia do słuchania spowiedzi do końca r. 1936.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

W sprawie kwest na obcem terytorjum.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 23 czerwca 1936 r. Nr. 46/L.

Kurja podaje do wiadomości, że WW. Księża bez zezwolenia miejscowych proboszczów nie mogą przeprowadzać zbiórek poza swojem terytorjum, nawet wśród swoich parafjan, np. podczas pielgrzymek do Kalwarji, jak również WW. Księża nie mają prawa zabraniać czy namawiać, by ich parafjanie nie dawali ofiar na potrzeby tych miejsc świętych, dokąd pielgrzymują.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji

Rozkład wizytacji kanonicznej w archidiecezji Wileńskiej
w miesiącu sierpniu 1936 roku.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 20 czerwca 1936 r. Nr. 45/L.

Dzień	Godz.	Miejscowość	Dzień	Godz.	Miejscowość
		VII.			
2	10	Wasiliszki Stare	11	11	Narwiliszki
2	—	Wasiliszki — miasto	11	15	Surwiliszki
3	6	Iszczołna	11	18	Traby
3	10	Skrzybowce	12	6	Juraciszki
3	15	Żołudek	12	9	Sobotniki
4	7	Szczuczyn	12	14	Lipniszki
4	14	Lack	13	7	Gawja
5	7	Dziembrów	13	10	Kirjanowce
5	11	Ostryna	13	17	Powrót do Wilna
5	16	Nowy-Dwór			
6	6	Zabłocie			IX.
6	11	Wawiórka	16	10	Dudy
6	17	Białohruda	16	15	Iwje
7	6	Nieciecz	17	7	Łazduny
7	11	Bielica	17	12	Bohdanów
7	14	Jelna	17	17	Wiszniew
7	17	Niemen-Huta	18	8	Wołożyn
8	7	Waszkiewicze	18	14	Chołchła
8	10	Minojty	18	18	Oborek
8	18	Powrót do Wilna	19	8	Horodziłowo
			19	12	Zabrzezie
		VIII.	20	6	Łosk
10	9	Boruny	20	9	Bienica
10	16	Holszany	20	12	Smorgonie
11	6	Graużyszki	20	—	Powrót do Wilna

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszła następująca zmiana:

Ks. Bronisław Fedorowicz, z diec. Łuckiej, mianowany został na stanowisko wik. do Widz, 23. V. 1936 r., Nr. O-303/36.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Polecenie z dnia 24 marca 1936 r. w sprawie korelacji nauki poszczególnych przedmiotów z nauką religji rzymsko-katolickiej.

(Dz. U. M. W. R. i O. P. Nr. 2, 24. IV. 1936).

Rozporządzeniami Nr. II Pr. 5481 39 oraz Nr. II Pr. 5480/35 z dnia 1-go października 1935 r. ustalony został w porozumieniu z kompetentnemi władzami kościelnemi nowy program nauki religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych III stopnia i w gimnazjach państwowych z polskim językiem nauczania. W związku z tem polecam wszystkim nauczycielom szkół powszechnych oraz gimnazjów zaznajomić się z nowym programem nauki religji rzymsko-katolickiej, aby przy realizowaniu programów poszczególnych przedmiotów uwzględniali we właściwy sposób korelację z nauką relegji rzymsko-katolickiej.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) W. Świętosławski.

Okólnik Nr. 42 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 czerwca 1936 roku, o zwalczaniu pornografji.

(Nr. AP. 97-3).

(Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. 1936 r. Nr. 16, str. 261).

Do PP. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.

W związku z koniecznością jaknajskuteczniejszej walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu należy jaknajenergiczniej przeciwdziałać takim przejawom, które degenerację tę powodują. Polecam niezwłocznie i energicznie przystąpić do walki z pornografją, przedsiębiorąc właściwe i stanowcze środki w celu niedopuszczania do sprowadzania, wytwarzania bądź rozpowszechniania druków, wizerunków lub innych przedmiotów pornograficznych.

Przypominając okólnik Nr. 28 z dnia 26 lutego 1930 r. (Zbiór Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 1277 poz. 7), podkreślam, iż wskazówki i wytyczne w nim zawarte nie straciły na swej aktualności, z wyjątkiem powołanych artykułów zaborczych K. K., w miejsce których ma obecnie zastosowanie art. 214 K.K. 1932 r.

Za mające charakter pornograficzny należy uważać takie pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, które — biorąc pod uwagę przeciętne przeświadczenie ogółu — o c z y w i ś c i e obrażają poczucie wstydu i przyzwoitości.

Badając np. charakter pewnego pisma czy rysunku, rozważyć należy nie tylko ich sens i tendencje, lecz również wziąć trzeba pod uwagę, na jaką publiczność są obliczone i t. p. Często właśnie od towarzyszących okoliczności zależeć będzie, czy dany przedmiot posiada charakter pornograficzny czy też nie.

Ponadto podkreślam, iż przestępstwa rozpowszechniania pornografji dopuszcza się każdy, kto w jakikolwiek sposób (nawet bezpłatnie) przekazuje innej osobie przedmiot o charakterze pornograficznym, lub przedmiot taki wystawia w miejscu publicznem bądź dostępnem dla publiczności.

Polecam również zwrócić baczną uwagę na wszelkiego rodzaju ogłoszenia (zwykle dość zręcznie zamaskowane) mające na celu ułatwianie rozpowszechniania pornografji.

Jednocześnie zarządzam, aby w każdym wypadku ujawnienia przestępstw, o których mowa, był niezwłocznie składany krótki meldunek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w myśl pisma Nr. P. P. 6864/1/31 z dn. 8. VII. 1931 r. wraz z odpisem doniesienia karnego, kierowanego do Sądu, — oraz z załączeniem kilku egzemplarzy zajętych przedmiotów, co w doniesieniu do Sądu należy zaznaczyć. Jeśli ilość zajętych przedmiotów jest niewielka, lub z innych względów wyłączenie kilku z nich jest niemożliwe z powodu zdekompletowania materjału dowodowego, — wówczas w doniesieniu do Sądu należy postawić wniosek o przekazanie tych materjałów do Min. Spr. Wewn. po wyroku, jeśli przepadek ich zostanie orzeczony. Niezależnie od powyższego należy zawiadomić Min. Spr. Wewn. o każdej decyzji Sądu zatwierdzającej lub uchylającej zarządzone zajęcie druku czy przedmiotu pornograficznego, dołączając opis ewent. motywów wyroku.

Podając powyższe do wiadomości i ścisłego wykonania, proszę P. P. Wojewodów (P. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę) o bliższe i bardziej niż dotychczas troskliwe zajęcie się poruszoną sprawą, mającą doniosłe znaczenie dla zdrowia i tężyzny moralnej narodu.

(—) *Sławoj Składkowski*
Minister.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

MIŁOSIERDZIE BOŻE.

Dok.

Jaki dzień byłby najstosowniejszy na Święto Miłosierdzia Bożego? Ponieważ odkupienie jest objawem największej wszechmocy Bożej i dziełem największego miłosierdzia Bożego, przeto i Święto Miłosierdzia musiałoby przypadać w okresie roku kościelnego, przeznaczonym na uczczenie dzieła odkupienia, czyli w okresie wielkanocnym. Ponieważ odkupienie dokonywa się w dalszym ciągu w sakramentach chrztu i pokuty, stąd też Święto Miłosierdzia Bożego musiałoby się łączyć z pamiątką ustanowienia tych dwóch sakramentów. Ustanowienie sakramentu pokuty nastąpiło wieczorem w dniu Zmartwychwstania: *A o zmroku dnia owego, który był niedzielą... przyszedł Jezus, i stanął pośrodku... tchnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha Świętego; którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone; a którym zatrzymacie,*

są zatrzymane[1]). Kościół czyta ewangelję o tem zdarzeniu w Niedzielę Przewodnią, która jest oktawą Zmartwychwstania i oktawą naszego odrodzenia we chrzcie św., udzielanym dawniej w Wielką Sobotę. Dlatego też Niedziela Przewodnia — *Dominica in Albis* wydaje się być dniem najstosowniejszym na Uroczystość Miłosierdzia Bożego. Uroczystość ta byłaby uzupełnieniem uroczystości wielkanocnych i uwieńczeniem miłosiernych łask Bożych, których dostępują wierni w wielkanocnej spowiedzi i komunji świętej.

Liturgja Niedzieli Przewodniej również przemawia za tym dniem, jako najstosowniejszym na uczczenie miłosierdzia Bożego. Jak się rzekło, ewangelja przeznaczona na tę niedzielę głosi nam ustanowienie sakramentu pokuty, w którym ustawicznie objawia się miłosierdzie Boże dla ludzi i udziela się im pokój prawdziwy, *jakiego świat dać nie może.* Lekcja zaś, wyjęta z Pierwszego Listu św. Jana mówi o świadectwie miłosierdzia Bożego na niebie: *Trzej są, którzy świadectwo dają na niebie: Ojciec, Syn i Duch Święty: a ci trzej jedno są. I trzej są, którzy świadectwo dają na ziemi: Duch, woda i krew, a ci trzej jedno są*[2]). Wszystkie trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej na niebie i z nieba dają świadectwo Chrystusowi, Który dokonał miłosiernego odkupienia: Ojciec przy chrzcie w Jordanie i przemienieniu na górze Tabor, — Duch Święty, gdy zstąpił na Chrystusa przy chrzcie i na apostołów w dzień Zielonych Świątek, — oraz Syn, który często powtarzał i stwierdzał cudami, iż jest miłosiernym Odkupicielem. Na ziemi inna trójca świadczy o miłosierdziu Bożem: duch, którego Chrystus wyzionął przy śmierci, woda i krew, które wypłynęły z boku Chrystusa i pokazały, iż on był prawdziwym człowiekiem. *Ci trzej jedno są,* świadcząc zgodnie o miłosierdziu Bożem, o Chrystusie, który przeszedł przez wodę chrztu i krew męki, aby nas odrodzić w wodzie chrztu i odradzać ustawicznie w sakramencie pokuty i w Duchu Świętym[3]).

b) Oprócz czci miłosierdzia Bożego praktycznym wnioskiem z poznania tego przymiotu Bożego winna być ufność w miłosierdziu Bożem i naśladowanie go w życiu. Ufność w miłosierdziu Bożem jest istotnym składnikiem chrześcijańskiej doskonałości i koniecznem przygotowaniem do najdoskonalszej u nas cnoty miłości Boga dla Boga. Gdy nadzieja wzbudzi w nas pożądanie

---

[1]) Jan 20, 19—23.

[2]) I Jan 5, 7—8.

[3]) Cornelius a Lapide, *Explanatio in I Epist. Joannis Ap. 5, 8.*

połączenia się z Bogiem, wówczas może powstać miłość ku Temu, Który chce, aby *co żyje, żyło Bogiem*[4]). To też i Pismo Św. pełne jest wezwań do nieograniczonej ufności w miłosierdzie Boże: *Oto oczy Pańskie nad tymi, którzy ufają w miłosierdziu Jego*[5]). *Ufającego Bogu miłosierdzie Jego otacza zewsząd*[6]). W najpiękniejszym zaś hymnie chwalebnym — *Te deum laudamus* — Kościół umieścił słowa Psalmisty, które streszczają całą naukę o miłosierdziu Bożem i pokładanej w niem ufności: *Niech będzie miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami w tej mierze, w jakiej w Tobie pokładamy swą ufność*[7]). Miarą tedy wzrostu miłosierdzia Bożego względem nas ma być miara wzrostu naszej ufności we wszechmoc tego miłosierdzia. Tę ufność mieli wszyscy święci, a wśród nich szczególnie św. Teresa od Dzieciątka Jezus, która ją tak wyraziła: *Choćby sumienie moje było obciążone grzechami całego świata, nie straciłabym mojej ufności... Znam bowiem całą głębię miłości i miłosierdzia Pańskiego*[8]).

Ta ufność nie może być lekkomyślna i płocha, ale trzeba ją oprzeć na szczerym powrocie do Boga, na szczerej pokucie za grzechy, gdyż inaczej byłaby ona złudzeniem. Miłosierdzie Boże nie jest wcale bezkarność i jak owa manna na puszczy ma swój czas zakreślony, po którego upływie przeminie w swej rozciągłości bezpowrotnie. Przed straszną karą potopu czas miłosierdzia ciągnął się przez sto lat, a dla Niniwitów trwał tylko dni czterdzieści. Każdemu z nas wyznaczona jest chwila miłosierdzia i pokuty za grzechy: biada duszy, która jest niebaczna na ten czas miłosierdzia. Kwapmy się tedy, póki niebo jaśnieje pogodą litości, póki się nie zaciągnie chmurami sprawiedliwości i gniewu, jak woła Izajasz prorok: *Pośpiesz się łupy zbierać, pokwap się brać korzyści*[1]). Sprawmy Ojcu Niebieskiemu tę radość, jaką sprawił syn marnotrawny, Zacheusz, Magdalena, Piotr i łotr, umierający na krzyżu.

Wreszcie winniśmy naśladować miłosierdzie Boże w naszem życiu, gdyż to jest warunek zmiłowania się Bożego na sądzie ostatecznym, jak powiedział Zbawiciel: *Błogosławieni miłosierni,*

---

[4]) Rzym. 6, 10.
[5]) Ps. 32, 18.
[6]) Ps. 31, 10.
[7]) Ps. 32, 22.
[8]) *Duch św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, 143.
[1]) Iz. 8, 3.

albowiem oni miłosierdzia dostąpią[1]). Niesposób tu rozwijać całej nauki ewangelicznej o praktyce miłosierdzia i analizować te wszystkie przypowieści, które się do niej odnoszą, jak np. przypowieść o bogaczu i łazarzu (Łuk. 16), o biednej wdowie (Mar. 12), o sądzie ostatecznym (Mat. 25) i tyle innych. Niesposób zatrzymywać się nad rozwojem tej nauki w dziejach chrześcijaństwa, nad temi cudownemi przykładami miłosierdzia, jakie zrodziła w ciągu wieków i dziś jeszcze nie przestaje rodzić. Natomiast nie można pominąć groźby św. Jakóba, który w swoim Liście Powszechnym zapowiada *sąd bez miłosierdzia tym, którzy nie mają miłosierdzia*[2]). Biada temu, kto tych słów nie zrozumie i — szczególnie w naszych czasach — pozostanie głuchy na ich brzmienie.

Pamięć wielkiej uroczystej godziny śmierci i sądu, kiedy będziemy potrzebowali miłosierdzia Bożego dla siebie, pobudza nas szczególnie do świadczenia uczynków miłosiernych względem bliźnich, gdyż kto daje ubogiemu, ten Bogu pożycza na procent, a jestże co słodszego nad to przekonanie, że sam Bóg jest naszym dłużnikiem? Sam Zbawiciel zapewnia nas, że w dniu ostatecznym miłosierni otrzymają miłosierny wyrok: *Chodźcie błogosławieni Ojca mojego, otrzymacie królestwo; albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść; pragnąłem, a napoiliście mię; byłem gościem, a przyjęliście mię; byłem nagim, a przyodzieliście mię; chorowałem, a nawiedziliście mię; byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie — bo zaprawdę, powiadam wam, pókiście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili*[3]).

Idea miłosierdzia Bożego nie jest, jakośmy poznali, nowa, ale dotychczas za mało podkreślana przez kaznodziei i dlatego za mało znana wśród wiernych, prawie zupełnie nie czczona, a wskutek tego i nie praktykowana w życiu. Jest to jednak wielka idea, zasługująca (szczególnie w czasach obecnych) na to, byśmy ją lepiej zgłębili, w nią mocniej ufali i naśladowali w swem życiu.

Szczególnie czcić, ufać i naśladować miłosierdzie Boże winni są ci, którzy doznali już tego miłosierdzia najwięcej, a takim przedewszystkiem jest naród polski: z miłosierdzia Bożego został on powołany do chrześcijaństwa, z miłosierdzia stał się tego

---

[1]) Mat. 5, 7.
[2]) Jak. 2, 13.
[3]) Mat. 25, 34—40.

chrześcijaństwa przedmurzem, z miłosierdzia spełniał swe posłannictwo w ciągu wieków, a gdy się sprzeniewierzył swemu zadaniu i zasłużył na straszną karę utraty niepodległości, — miłosierdzie Boże nie pozwoliło mu zginąć, lecz z łaski swojej wydźwignęło go z upadku i poniewierki, obdarzając znowu niepodległością i wolnością. To też prawdziwie słuszną i godną, ze wszech miar sprawiedliwą i zbawienną jest rzeczą, byśmy miłosierdziu Bożemu wszędzie i zawsze dzięki czynili, a przedewszystkiem byśmy pierwsi z pośród wszystkich narodów zaprowadzili szczególniejszy kult miłosierdzia Bożego w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, powołując grono ludzi do szerzenia tego kultu wśród innych. Będzie to spłaceniem długu wdzięczności miłosierdziu Bożemu za okazane miłosierdzie nad nami, będzie to spełnieniem częściowo posłannictwa, jakie Opatrzność wyznaczyła nam wpośród narodów, będzie to również bronią skuteczną do walki z szerzącem się bezbożnictwem, wreszcie będzie to szańcem przeciwko ofenzywie piekła, które w ostatnich czasach tak hardo i bezczelnie występuje przeciwko miłosierdziu Bożemu. Ojciec Niebieski czeka z utęsknieniem od nas tej inicjatywy i ustami Psalmisty woła na nas: *Wyznawajcie Panu, bo dobry, bo na wieki miłosierdzie Jego*[1]).

X. M. Sopoćko.

CO TO JEST „MARIANUM"?

Od dwóch przeszło lat spotykamy się w rozmowach i prasie z nazwami: „Towarzystwo Maryi Niepokalanej, Królowej Polski", „Marianum", „W służbie"—organ Instytutu „Marianum", „Książnica Marianum", „Drukarnia Marianum" i in.

Rozumieliśmy, że w ten sposób daje znać o sobie jakiś nowy nurt ukryty, szukający sobie łożyska, nie zawsze szczęśliwie i właściwie, w prądach życia współczesnego, że to jeden z objawów uaktywniającego się życia katolickiego.

Uderzała nas mgławicowość przedsięwzięcia, jakby szukająca dopiero sobie najodpowiedniejszej formy do skrystalizowania się i wyrażenia się w czemś konkretnem, odpowiadającem potrzebom współczesnego życia. Przykro raził tupet i krzykliwa często autoreklama, nieodpowiadająca duchowi wzniosłych zamierzeń, wypływających z głębin chrześcijańskiego uczucia religijnego.

---

[1]) Mat. 25, 34—40.

Jako ten, którego Opatrzność Boska powołała do współpracy w realizowaniu idei zawartych w „Marianum", a któremu J. E. nasz Arcypasterz powierzył uporządkowanie tej Instytucji i kierownictwo nią od lutego b. r., chcę Czcigodnym Konfratrom na łamach naszego pisma „Wiad. Archid." wyjaśnić: 1. co to jest „Marianum" i do czego zmierza; 2. jakich używa środków w przeprowadzaniu swoich celów i zamierzeń — by w ten sposób, choć pobieżnie, dać im możność ustosunkować się prawdziwie i rzeczowo do tej Instytucji.

1. Co to jest „Marianum"? „Marianum" — to skrót nazwy stowarzyszenia religijnego, zatwierdzonego w r. 1934 przez J. E. Arcybiskupa i Pana Wojewodę Wileńskiego, jako „Towarzystwo Marji Niepokalanej Królowej Polski", w skróc. „Marianum", które obecnie, po zespoleniu ze sobą innych organizacyj i skupień ideowych ludzi, zmierzających do tych samych celów i po pogłębieniu i rozszerzeniu swojej treści, nosić będzie nazwę „Towarzystwo Eucharystyczne Ducha Jezusowego i Maryi Niepokalanej Królowej Polski, w skróc. „Marianum".

Pobudką do powstania T-wa „Marianum" była przedewszystkiem potrzeba realizowania w odrodzonem państwie polskiem ślubów króla Jana Kazimierza oraz przedstawicieli ówczesnego Państwa Polskiego, czyniących Maryę Niepokalaną Królową ludów Polski, Litwy i Rusi. Ślub ten zawiera w sobie zobowiązanie wobec Boga, Maryi i Nieba całego, w imieniu ówczesnego pokolenia i wszystkich pokoleń przyszłych, że Państwo Polskie będzie po wszystkie wieki Królestwem Maryi, a więc, że Jej Duch, który jest Duchem Jezusa, będzie ożywiał każdego obywatela w jego życiu prywatnem, rodzinnem, społecznem, narodowem, państwowem i międzynarodowem.

Nie mniej silną pobudką dla każdego katolika, przynaglającą go do stawienia się pod sztandar Maryi w organizującej się Jej armji, w T-wie „Marianum", jest odczuwanie osłabienia tętna życia katolickiego u wszystkich warstw społecznych pod wpływem wrogich sił: demoralizacji, obojętności religijnej, bezbożności i komunizmu, występującego wrogo przeciwko każdej religji, a szczególniej katolickiej. Miłość Prawdy Chrystusowej i Królestwa Bożego przynagla do pracy zorganizowanej i systematycznej, by w Eucharystycznym Zbawcy i Jego świętej Ewangelji znaleźć niewyczerpane, wiecznie żywe źródła ognia, ducha i mocy nadprzyrodzonej, zdolne niecić nowe życia i wychowywać nowych ludzi — coraz bliższych, do ideału człowieka chrześcijańskiego.

Roforma obyczajów ogółu katolickiego przez jego ewangelizację i przez uaktywnienie w każdym sił przyrodzonych i nadprzyrodzonych — oto dążenie nowego rycerstwa Maryi w szeregach Akcji Katolickiej.

2. Do osiągnięcia swoich zamierzeń T-wo „Marianum" na tle życia diecezjalnego, dekanalnego i parafjalnego uruchamia wszystkie środki, jakiemi rozporządza współczesna kultura duchowa i cywilizacja chrześcijańska. Grupuje w szeregach swoich ludzi różnych, zmierzających do doskonałości chrześcijańskiej. Usiłuje wzbudzić w nich tego samego ducha żywej wiary i miłości, który ożywiał pierwszych chrześcijan w gminach ewangelicznych, zawiązujących się po miastach, miasteczkach, wsiach i osadach rzymskiego imperjum przez płomienną naukę Apostołów Chrystusowych. Takie ogniska odrodzonego życia ewangelicznego staną się ośrodkami, wytwarzającemi ducha dla członków stowarzyszeń Akcji Katolickiej, przyczynią się do ożywienia życia religijnego po parafjach.

Odpowiednio do siły powołania, stopnia wolności i udziału w życiu T-wa, członkowie „Marianum" dzielą się na członków rzeczywistych i wspierających. Członkowie zaś rzeczywiści na trzy kategorje: 1-szą kategorję stanowią dwa zgromadzenia zakonne, oparte na regule św. Franciszka z Assyżu, zgromadzenia kapłanów dycezjalnych oraz braci ze sfer inteligencji i innych o wspólnem życiu; i takież zgromadzenie zakonne żeńskie. 2-ga kategorja — to dwa stowarzyszenia religijne, piae uniones, męskie i żeńskie, składające się z ludzi, dążących do doskonałości ewangelicznej i wiodących życie wewnętrzne w świecie, w swoich rodzinach, wśród zwykłych warunków i obowiązków życiowych w każdym stanie i zatrudnieniu, a łączących się w stowarzyszenie dla owocniejszej pracy przez wymianę wartości; 3-cia kategorja — to oblaci i oblatki Maryi Niepokalanej, jako członkowie nie zrzeszeni T-wa „Marianum", dążący pojedyńczo do doskonałości ewangelicznej i biorący udział w pracy całego T-wa. — Członkowie wspierający są to ludzie dobrej woli pomagający T-wu w jego pracy i akcji apostolskiej materjalnie lub moralnie.

T-wo jest obecnie, jako całość, w stadjum organizacyjnem, stąd rozmaite niedociągnięcia i błędy, które rażą opinję publiczną. W miarę przezwyciężenia trudności i realizowania zamierzeń ufamy, że Niepokalana da nam coraz doskonalszą formę, by nikogo nie razić i nie zrazić, a wszystkich pociągać do śmiałej i mężnej współpracy w Królestwie Bożem na ziemi.

Zainteresowanie się nami kapłanów nie tylko naszej, ale i innych diecezyj i zgłaszanie się ich do naszej rodziny jest dowodem, że cele i zamierzenia T-wa „Marianum" odpowiadają potrzebom współczesnego życia i że to jest Dzieło Boże, do którego wzywa Niepokalana swoje sługi.

Ksiądz Stanisław Miłkowski
Przełożony T-wa „Marianum".

Ś. P. KS. STANISŁAW ŻABICKI.

Dnia 9 czerwca r. b. w młodym wieku zmarł ś. p. ks. Stanisław Żabicki, ostatnio proboszcz w Porudominie.

Ś. p. ks. Stanisław Żabicki urodził się 18. XI. 1902 roku, z Józefa i Petroneli z Janczaruków w folw. Kłopotki, pow. Sokólskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał 4. IV. 1931 r. w Wilnie. Jako alumn ś. p. ks. Stanisław Żabicki pracowitością i zaletami charakteru wielkie rokował nadzieje. Już w Seminarjum został wyróżniony z pomiędzy swoich kolegów urzędem cenzora.

W r. 1931 ś. p. ks. Stanisław Żabicki zostaje naznaczony na stanowisko wikarego-koadiutora do Kamionki k/Grodna. Po rocznym jednak pobycie w Kamionce, ze względu na potrzebę leczenia się, zostaje przeniesiony do Wilna na stanowisko wikarego przy kośc. św. Rafała. Tu, pomimo słabego zdrowia, z gorliwością kapłana według Serca Bożego pełni obowiązki mu przeznaczone. Coraz bardziej postępująca choroba zmusza go do opuszczenia Wilna.

Dnia 9. IX. 1933 r. zostaje mianowany na stanowisko proboszcza w Piaskach, a stamtąd przeniesiony na stanowisko proboszcza do Porudomina, aby mógł łatwiej zasięgać porad lekarskich. W ostatnim roku życia leczy się w szpitalu Kolejowym w Wilnie. Stan zdrowia nie poprawia się. Jest coraz gorzej. Widząc bezskuteczność leczenia się i czując, jak siły go opuszczają coraz bardziej, chce ś. p. ks. Stanisław Żabicki umrzeć w swej parafji, którą całą duszą ukochał.

Zmarł w Porudominie i został dnia 12. VI. 1936 r. tamże pogrzebany.

Ś. p. ks. St. Żabicki na wszystkich placówkach swej pracy duszpasterskiej odznaczał się wielką gorliwością, której nie mogły zahamować ani słabe siły, ani gasnące z dniem każdym zdrowie. Odznaczał się wielką przedsiębiorczością, darem organizacyjnym

i ruchliwością. Rokował wielkie nadzieje jako kaznodzieja. Zawsze uprzejmy względem wszystkich i życzliwy, umiał w Seminarjum jednać sobie przyjaciół pomiędzy kolegami, a na stanowiskach duszpasterskich szczere przywiązanie wiernych. Odszedł z tego świata ś. p. ks. Stanisław Żabicki, pozostawiając po sobie spuściznę duchową — wzór gorliwego i zdolnego do największych poświęceń kapłana.

Niech światłość wiekuista zawsze mu świeci.

X. A. W.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Święcenia kapłańskie. — 21 czerwca w kościele archipresbiterjalnym św. Jana J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski udzielił święceń kapłańskich diakonom:

Bańkowskiemu Antoniemu, Bronickiemu Witoldowi, Fiedorczukowi Stanisławowi, Grabowskiemu Janowi, Komosie Antoniemu, Kryńskiemu Ignacemu, Masiulanisowi Adamowi, Panawie Józefowi, Piwowarunowi Klemensowi, Podejce Piotrowi, Radziszewskiemu Franciszkowi, Sirotkiewiczowi Janowi, Słodzińskiemu Bronisławowi, Stefanowiczowi Juljanowi, Tołłoczce Leonardowi, Twarowskiemu Michałowi, Wąsowiczowi Bronisławowi, Werykowi Antoniemu, Wielgatowi Janowi i Zamanowi Antoniemu.

STOLICA APOSTOLSKA.

Nowi nuncjusze apostolscy. — Nowym nuncjuszem apostolskim w Wiedniu mianowany został arcybiskup tytularny Ancyry Gaetano Cicognani, dotychczasowy nuncjusz apostolski w Peru. Jednocześnie na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Rumunji powołany został arcybiskup tytularny Leontopolis w Augustamnica, Andrzej Cassulo, do chwili obecnej delegat apostolski w Kanadzie.

Kreacja kardynałów i obsadzenie biskupstw podmiejskich. — Na konsystorzu tajnym w dn. 15. VI. r. b. Ojciec św. podniósł do purpury kardynalskiej prefekta Bibljoteki Watykańskiej prałata Jana Mercati oraz proprefekta tejże Bibljoteki prałata Eugenjusza Tisserant. Nominacje oficjalne wręczone zostały nowym purpuratom, pierwszemu w apartamentach Borgia, drugiemu w Sali Paramentów, bezpośrednio po konsystorzu. — Na tym samym konsystorzu dokonana została sprawa obsadzenia dwóch wakujących t. zw. biskupstw podmiejskich. Diecezję Frascati objął po kardynale Lega kardynał Marchetti-Salvaggiani, diecezję Palestryny (po kard. Sincero) kardynał Dolci.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Konferencje św. Wincentego à Paulo, a Kasy bezprocentowe. — Za przykładem Warszawy chrześcijańskie Kasy bezprocentowe zaczynają rozpowszechniać się po całym kraju. Jest to objaw pomyślny i jeżeli byt rzeczonych Kas uda się utrwalić, to mogą one zdziałać wiele do-

brego dla podupadłej materjalnie ludności przedewszystkiem miejskiej. — Doświadczenia dotychczasowe wykazują, iż tam Kasa bezprocentowa dobrze prosperuje, gdzie praca jej została związana z działalnością miejscowej konferencji św. Wincentego à Paulo, której członkowie wykonywali bezinteresownie nie tylko wywiady o osobach starających się o pożyczki, ale również zajmowali się poborem rat, jakiemi pożyczka w umówionych terminach winna była być spłacana. Mając osobę czy rodzinę korzystającego z pożyczki w Kasie bezprocentowej w stałej swej opiece, członek Konf. św. Wincentego może doskonale orjentować się co do stanu materjalnego otaczanego opieką i wie, czy ta osoba lub rodzina zasługuje na pewne względy, jeśli chodzi o przedłużenie okresu spłacania zaciągniętej pożyczki. — Kasy bezprocentowe nie mogą być instytucjami kredytu długoterminowego, bo w zasadzie, operując niewielkiemi kapitałami, im szybciej swym kapitałem obracają, tem są pożyteczniejsze, dlatego właśnie współdziałanie z Konferencjami św. Wincentego à Paulo, czy w braku tychże z odpowiedniemi sekcjami Caritasu, niezwykle jest pomocne i ze wszechmiar wskazane.

Książka o stosunku Rotary-Klubów do masonerji. — Nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach wydane zostało polskie tłumaczenie publikacji J. de Boistel'a p. t. „Rotary-Klub a masonerja". Na treść tej źródłowo opracowanej broszury składają się rozdziały następujące: I. Katolicy a Rotary-Klub. II. Autorytety kościelne o Rotary-Klubach. III. Pochodzenie masońskie. IV. Zależność od masonerji. V. Kontakty z masonerją. VI. Doktryna rotarjańska. VII. Soroptymizm. — Jak widać z samego wymienienia tylko rozdziałów broszury, treść jej zasługuje na bliższe poznanie, gdyż daje wyjaśnienia, rzucające nowe światło na szereg zjawisk i faktów z życia publicznego zarówno w innych krajach, jak i w Polsce.

Zrzeszenie pracodawców katolików. — Sodalicja Inteligencji Męskiej w Krakowie, chcąc wprowadzić po części w życie postanowienia encyklik społecznych „Rerum Novarum" i „Quadragesimo anno", postanowiła powołać do życia na terenie Krakowa Zrzeszenie katolickich pracodawców. Statut tego stowarzyszenia został zatwierdzony. Naczelnem zadaniem tego stowarzyszenia jest krzewienie wśród członków zasad encyklik papieskich o ustroju społecznym, szczególnie w dziedzinie zagadnień pracy, i nawiązanie stałego kontaktu z katolickiemi organizacjami pracowników.

Zawiadamiając o tem spodziewamy się, że w większych ośrodkach Sodalicje w porozumieniu z Akcją Katolicką powołają również takie zrzeszenia do życia. Statutami i dalszemi wskazówkami służy bardzo chętnie prefekt Sodalicji Krakowskiej p. inżynier Jan Fiszer, Kraków, Salwator, ulica Anczyca 3, do którego wprost zechcą się odnieść Zarządy Sodalicyj. Zarząd Związku ze swej strony jaknajgoręcej sprawę tę poleca. Jak konsoliduje się świat robotniczy w różnych związkach zawodowych, tak niechże i pracodawcy skupiają się i stwarzają warunki nowego porządku społecznego i na katolickich zasadach opartego współżycia z pracownikami.

Lepszy analfabetyzm, aniżeli oświata. — Znane jest wystąpienie organu Związku Nauczycielstwa Polskiego przeciwko inicjatywie utworzenia sieci szkół prywatnych, w którychby znalazła naukę dziatwa, pozbawiona szkoły, a nauczyciele —

bezrobotni pracę. Ostatnio w Nr. 37 „Głosu Nauczycielskiego“ zabiera głos sam prezes Z. N. P. p. Jan Kolanko, który podtrzymuje i pochwala stanowisko zajęte przez organ nauczycielski.

Wywody p. Kolanki nie są ani przekonywujące, ani poważne. „Realizacja nauczania powszechnego — pisze p. Kolanko — podobnie, jak realizacja powszechnej służby wojskowej należeć musi do państwa, które nie może zrzec się na rzecz akcji prywatnej swych atrybucyj w tej dziedzinie“...

Porównanie nie wytrzymuje krytyki, gdyż w każdym kraju obrona państwa należy do wyłącznej jego atrybucji, nauczanie zaś, za wyjątkiek Rosji bolszewickiej — w państwach cywilizowanych odbywa się zarówno w szkołach państwowych, jak i prywatnych, niekiedy z przewagą tych ostatnich, jak np. w Belgji. Rozumując wzorem p. Kolanki i powołując się na „powszechną służbę wojskową“, cały szereg dziedzin naszego życia trzebaby było zmonopolizować w rękach państwa. A przedzwszystkiem należałoby zetatyzować sam Związek Nauczycielstwa Polskiego, gdyż składa się z funkcjonarjuszy państwowych. Zgóry wiemy, że nie byłoby to po myśli obecnego zarządu z p. Kolanko na czele.

W każdym bądź razie marksistowskie nastawienie władz Z. N. P. przejawia się i w dążeniu do monopolu państwowego na oświatę. A rezultatem tego wschodniego „pryncipializmu“ pp. Kolanków jest fakt opłakany, że setki tysięcy dziatwy polskiej wychowuje się w ciemnocie i analfabetyźmie.

ZAGRANICĄ

Wielki pisarz Anglji—G. K. Chesterton. — W dniu 14 b. m. zmarł, jak doniosły depesze, jeden z największych pisarzy angielskich doby współczesnej, Gilbert Kaith Chesterton, autor licznych dobrze całemu światu znanych powieści, krytyk i artykułów publicystycznych.

Jeszcze niedawno, kilkanaście zaledwie dni temu, G. K. Chesterton odbywał pełen życia wraz z małżonką swoją, pełniącą przy boku jego funkcje sekretarki, wycieczkę samochodową po Francji, odpoczywając po trudach świeżo ukończonej pracy nad własną autobiografją dla „Times“. Nikt nie przypuszczał, że wielki pisarz miał już w sobie zarodki śmiertelnej choroby, że ukończono—na autobiografja, zamykająca pracowity jego żywot literacki, ukaże się już jako dzieło pośmiertne.

Gilbert Keith Chesterton urodził się 29 maja 1874 r. w Campden Hill w londyńskiej dzielnicy Kensington. Po ukończeniu StPaul School zamierzał początkowo poświęcić się sztuce i odbył studja w Slade School of Arts, temperament jednak na inną skierował go drogę, mianowicie do publicystyki i dziennikarstwa. Karjerę swą na tem polu rozpoczął jako krytyk artystyczny, wkrótce jednak nie było dziedziny, ktoraby go nie interesowała, o której nie potrafiłby pisać w sposób zajmujący i przekonywujący. Język nieco rubaszny, cięty a jednocześnie żywy, lekki i dowcipny zjednał niebawem dla jego pióra tak licznych zwolenników, że nie było w Anglji i krajach anglosaskich poczytniejszego pisma, któreby nie zabiegało o artykuł, krytyki i szkice Chestertona.

Z przekonań konserwatysta, wierzył, że prawda od wieków jest jedyna i pozostaje niezmienioną mimo różnych warunków czasu i otoczenia. Złudę ludzkich poszukiwań „nowej” prawdy maluje we właściwy sobie humorystyczny sposób, opisując dzieje człowieka, który dla odkrycia no-

wych krajów siada na okręt, ląduje przy jakiemś wybrzeżu przeświadczony, że nowe pozna światy, nowych ludzi i po pewnym czasie przekonuje się, iż wylądował... w Brighton. To, za czem ludzkość w trudzie i znoju goni, czego pragnie i do czego wzdycha, jest, zdaniem Chestertona już w pierwszych latach jego działalności literackiej, tem czego ta ludzkość lekkomyślnie wyrzekła się: wiarą w Boga i Syna Bożego Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego dla zwycięstwa tej prawdy.

Takie myśli głosił Chesterton wówczas, gdy nie był jeszcze katolikiem, gdy jak pisał „Tablet" po jego nawróceniu, był tylko „wolnym strzelcem katolicyzmu"? Idea powrotu do prawdy, poniechanej a wiecznie poszukiwanej, przewija się stale i potężnieje aż wreszcie **w r. 1929 Chesterton oficjalnie zostaje przyjęty do Kościoła katolickiego.**

G. K. Chesterton jako pisarz był niezmiernie płodny. Trudno w krótkiem wspomnieniu nawet wyliczyć choćby ważniejsze jego dzieła. W każdym razie warto wymienić wspaniałe „Everlasting Man", podniosłe „St. Francis of Assisi", pouczające „Catholic Church and Conversion". Ogłosił cały szereg szkiców o Stevensonie, Chancer i Św. Tomaszu z Akwinu, powieść „The Return of Don Quixote" oraz liczne artykuły polemiczne i publicystyczne na najbardziej palące tematy dnia. Od kilku lat wydawał własne czasopismo, poświęcone publicystyce „G. K'. s Weekly" i stale umieszczał foljetony w „Illustrated London News", nie licząc licznych artykułów w innych czasopismach.

Do Polski ś. p. Chesterton odnosił się zawsze z wielką sympatją, odwiedzał ją też w r. 1927 jako gość polskiego Pen-Clubu, nieraz swem piórem i autorytetem stawał w obronie naszych spraw i przeciwstawiał się propagandzie antypolskiej.

W walce z rozwodami zaleca protestant stosowanie przepisów Kościoła katolickiego. — W walce z rozwodami, tak licznemi w Stanach Zjednoczonych, pierwsze miejsce zajmuje Kościół katolicki. Wyraźnie sprecyzowane stanowisko Kościoła w tej sprawie znalazło uznanie nawet u protestantów. Oto jeden z przywódców amerykańskiej protestanckiej grupy wyznaniowej t. zw. „Kościoła Chrystusowego" dr. Edmund Dalberg w prasie miasta Chicago zaleca wszystkim duchownym, aby przy rozstrzyganiu kwestyj rozwodowych stosowali się możliwie najściślej do zasad, głoszonych przez Kościół Katolicki.

OGŁOSZENIA do „Wiadom. Archidiecezjalnych" przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ Stefana GRABOWSKIEGO

Wilno, Garbarska 1, tel. 82

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

NAJSTARSZA FIRMA W WILNIE

D/H. P. KALITA, L. ZABŁOCKI I S-KA

WILNO, ul. Wielka 17, telef. 17-57.

POLECA szkło, porcelanę, kryształy, fajans, naczynia kuchenne, ampułki, lampki do oliwy i t. p. **CENY NISKIE**

ŚWIECE KOŚCIELNE

WOSKOWE, PÓŁWOSKOWE I STEARYNOWE — NA GORĄCO ODPORNE

najwyższej jakości poleca Mgr. Ludwik Gostkiewicz

PRZEMYSŁ DROGERYJNY W TARNOWIE



Wszystko staniało! Wyroby ze złota i srebra, zegary, budziki oraz wszelka naprawa. Zegarki kieszonkowe od 4 zł. Liczniki dla spowiedzi.

Wilno, Mickiewicza 4

u W. JUREWICZA

mistrza firmy P. Bure

Z piśmiennictwa.

X. W. Kochański. — **Retoryka.** Wilno. 1935.

Dobrze przemawiać nie jest rzeczą łatwą, a potrzeba publicznego przemawiania u ludzi pracujących społecznie zachodzi często. Dobrze więc uczynił autor, dając nam przeróbkę dzieła Dreckera: Praecepta eloquentiae in usum Scholae. Na 190 stronicach mamy tutaj skrót wiadomości o wymowie. Należy przeto mieć ten podręcznik pod ręką i często go wertować, aby główne zasady sztuki mówienia dobrze sobie zapamiętać i móc w potrzebie je zastosować. Książka wydana jest w płóciennej oprawie, kosztuje 3 zł. Nabywać można w Instytucie „Marianum", Wilno, Metropolitalna 1. *X. J. Matulewicz.*

Felicja Żurowska — **Ewangelja w pracy społecznej.** — Poznań, „Ostoja", 1936 r., str. 222, zł. 3,50. — Organizacje Katolickie przedewszystkiem mają na celu pogłębić ducha katolickiego, aby potem on się przejawiał w całem życiu i działaniu członków organizacyj i obejmował coraz to szersze kręgi społeczeństwa. W wielu organizacjach katolickich, szczególnie zagranicą, dla pogłębienia ducha katolickiego przyjęła się praktyka kwadransów i pogadanek ewangelicznych. Autorka z zagadnieniem prowadzenia tych kwadransów i pogawędek zapoznała się w Brukseli w Katolickiej Szkole Społecznej. Omawiana książka jest podręcznikiem metodycznym, zawierającym wskazówki, jak do opracowania i przeprowadzenia tych pogadanek i kwadransów zabierać się należy. Książka dzieli się na cztery części: Część pierwsza poświęcona jest rozważaniom o wpływie rozmyślania na życie duchowe i o ewengelji, jako najlepszej książce do rozmyślania. Część druga mówi o formach i metodach zaznajomienia z ewangelją szerszych warstw społeczeństwa i uczenia ich rozmyślania na tle ewangelji. Część trzecia podaje przykłady pogadanek i kwadransów ewangelicznych. Część czwarta zawiera głosy z ankiety, rozpisanej na temat rozmyślań prywatnie lub wspólnie na tle ewangelji odprawianych.

PIORUNOCHRONY

CAŁKOWITE URZĄDZENIA

(materjał przepisowy)

CENNIKI ILUSTROWANE WYSYŁAM

NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

JAN SAŁASIŃSKI

WILNO, UL. WILEŃSKA 25

TEL. 19-01